

Świat i ludzie

POLSKIE KORZENIE

Polacy są autorami wielu ważnych osiągnięć znanych i docenianych za granicą. W nowym cyklu artykułów przybliżamy te dokonania oraz ludzi, którzy za nimi stoją.

Droga na szczyt



Była pierwszą osobą z Polski, pierwszą Europejką i trzecią kobietą na świecie, której udało się zdobyć szczyt najwyższej góry świata – Mount Everestu. Wzbudzała zazdrość i podziw, uwielbienie i niechęć. Wanda Rutkiewicz. Jaka była?

Katarzyna Gliwińska

Urodziła się w 1943 roku w Płungianach na Litwie – dziś w tej miejscowości znajdziemy ulicę nazwaną imieniem Wandy Rutkiewicz. Rozpoczęła naukę jako sześciolatka i od razu trafiła do drugiej klasy. Dostała się na studia w wieku 16 lat, a gdy je skończyła i zdobyła tytuł inżyniera elektronika, miała lat 21! Kurs taternicki na Hali Gąsienicowej w Tatrach ukończyła tuż przed swoimi 20 urodzinami.

Ambitna i wytrwała

W szkole Wanda uczyła się świetnie, była też gwiazdą na sportowym boisku. We wszystkich dyscyplinach, których próbowała, okazywała się najlepsza. Na studiach trafiła do młodzieżowej kadry olimpijskiej siatkarek i została najlepszym sportowcem Politechniki Wrocławskiej. Zawsze była ambitna i chciała celować we wszystkim.

Niecierpliwa i samodzielna

W skały – w Sokole Góry – Rutkiewicz wyjechała po raz pierwszy z kolegami ze studiów. Trochę przypadkowo, dla towarzystwa. Podczas gdy koledzy się wspinali, Wanda siedziała pod skałą i odpoczywała. Przynajmniej w teorii. W rzeczywistości przecież nie potrafiła usiedzieć w miejscu. Zaczęła więc trochę z nudów wspinąć się w skalnym kominie samodzielnie, bez niczyjej pomocy i bez żadnej asekuracji – dziś powiedzielibyśmy „free solo”. Koledzy zobaczyli ją, kiedy była w skalnym kominie na wysokości 20 metrów nad ziemią. Chcieli pomóc jej zejść, ale Wanda odmówiła i samodzielnie pokonała drogę w dół. Z tego pierwszego wyjazdu w skałki wróciła podrapana, posiniaczona i... zachwycona! Od tamtej pory wracała w skały co weekend.

ZDJĘCIA: (PORTRET) W. RUTKIEWICZ, JACEK BARCZ / FORUM, (W. RUTKIEWICZ W GÓRACH) ARCHIWUM RODZINNE JERZEGO KUKUCZKI / FORUM, (TABLICA) GRZEGORZ MONOT / PAP

Wykształcona i zakochana w górach

Co miały ze sobą wspólnego wspinaczka i schematy elektroniczne? Wanda uwielbiała jedno i drugie. W czasie pierwszych wspinaczek mawiała, że „jak dorośnie”, chce pracować jako inżynier. Będąc w górach, szkicowała w notesach schematy elektroniczne. Po powrocie z gór – odwrotnie: zeszyty wypełniała szkicami sylwetek górskich szczytów. Zdarzało jej się nosić do pracy plecak wypełniony kamieniami, a także wchodzić z nim po schodach do mieszkania na dziesiątym piętrze – w ramach treningu.

Piękna i delikatna

Portret Wandy Rutkiewicz byłby jednak niepełny, gdyby nie wspomnieć o jej urodzie i elegancji. Nawet w wysokich górach alpinistka dbała o wygląd. Ubierała się ze smakiem, zaskakiwała wspinaczy nie raz, gdy po zejściu do bazy miała na szyi... apaszkę. Niezłomna w czasie wspinaczki, potrafiła przestraszyć się kleszcza znalezionego we włosach i krzyknąć ze strachu w niebogłosy.



„Od pierwszego dnia wspinaczka jest dla mnie rzeczą naturalną, takim samym elementem życia codziennego jak jedzenie, picie, spanie czy praca”. W. Rutkiewicz

Materiał powstał we współpracy z Narodowym Instytutem Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, www.polonika.pl



Symboliczny Cmentarz pod Osterwą (Tatry Słowackie).

Zawzięta i waleczna

Uroda nie przeszkadzała jej być silną i zaciekle. Kiedy w czasie wspinaczki w Alpach Wanda poznała grupę francuskich wspinaczy, siłowała się z nimi „na rękę”. Choć była to zwykła zabawa, Wanda potraktowała ją całkowicie serio i nie dała się pokonać.

Innym razem, kiedy z przyjaciółką spędzała czas w Ustroniu Morskim, przypadkowo uderzyła ją w głowę piłka siatkowa z rozgrywanego obok męskiego meczu. Wanda dołączyła do gry z taką zawziętością, że z plażowej rozgrywki zrobiło się prawdziwe sportowe widowisko.

Ta zawziętość nie opuszczała jej w wysokich górach. I choć to cecha, która w codziennym życiu bywa irytująca, z pewnością pomogła Wandzie Rutkiewicz zdobywać najwyższe szczyty na Ziemi.

12 maja 1992 roku Wanda wyruszyła o świcie z obozu IV na Kaczenzdondze (8586 m n.p.m.) na swój ostatni – jak się okazało – atak szczytowy. Nie wróciła, została w górach na zawsze. W górach, które były jej największą miłością i pasją.

READ IT

to believe it!

Wanda Rutkiewicz climbed 8 mountains that are over 8000 metres high.
- In 1978 she reached the top of Mount Everest (8848 metres above sea level). She was the first Pole, the first woman in Europe and the third woman in the world to do it.
- In 1986 she climbed K2 (8611 metres above sea level), again as the first Pole and the first woman in history.